

Czesi wobec Nord Stream 2

Jakub Groszkowski

2 grudnia czeski rząd zdecydował, że nie przyłączy się do krytycznego wobec projektu gazociągu Nord Stream 2 listu siedmiu unijnych ministrów energetyki do wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej Maroša Šefčoviča. Czeski minister przemysłu i handlu publicznie opowiadał się za podpisaniem listu, ale stwierdził też, że jego treść jest zbyt ostra. Minister zwracał także uwagę na potencjalne korzyści płynące z budowy Nord Stream 2. Czeski premier podpisał się natomiast pod listem Grupy Wyszehradzkiej i Rumunii do przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska, w którym zawarto m.in. apel o podporządkowywanie nowo budowanych gazociągów unijnym przepisom i regułom unii energetycznej. W liście nie ma bezpośredniego odwołania do Nord Stream 2. W oficjalnych wypowiedziach rząd w Pradze opowiada się za utrzymaniem przesyłu gazu z Rosji przez Ukrainę, zwracając przede wszystkim uwagę na duże znaczenie wpływów z tranzytu gazu dla stabilności Ukrainy.

Komentarz

- Praga nie przyłączyła się do otwartej krytyki Nord Stream 2, gdyż nie traktuje tego projektu jako zagrożenia dla swojego bezpieczeństwa energetycznego, acz dostrzega ryzyka związane z jego realizacją, zwłaszcza dla Ukrainy. Z tego powodu Czechy wspólnie z partnerami z regionu wywierają presję na instytucje UE, aby wymóc podporządkowanie projektu Nord Stream 2 (i innych nowych gazociągów) unijnemu prawu i regułom unii energetycznej. Czechy nie zamierzają jednak krytykować zachodnioeuropejskich koncernów energetycznych czy niemieckich władz, ponieważ mogłoby to dodatkowo obciążać relacje czesko-niemieckie, nadwątłone sporem o migrantów.
- Duży wpływ na czeską politykę gazową ma połączenie czeskiej infrastruktury z Nord Stream przez biegnący przez Czechy gazociąg Gazela, dostarczający gaz z Saksonii do Bawarii i dalej na południe Europy. Dzięki Gazeli wzrosło znaczenie Czech w transzycie gazu, a przesył Gazelą jest większy od przesyłu czeskim odcinkiem gazociągu Braterstwo ze Słowacji na zachód. Praga chciałaby zachować ukraiński szlak dostaw gazu do Europy jako trasę dodatkową, niemniej dobre połączenie z rynkiem niemieckim zapewnia Czechom wysoki poziom bezpieczeństwa energetycznego i stwarza perspektywę wzmacniania roli tranzytowej. Wpływ na stanowisko rządu ma też daleko posunięta liberalizacja rynku i struktura własnościowa w sektorze gazowym (głównym dystrybutorem jest niemiecki RWE, a infrastrukturę tranzytową kontroluje niemiecki

Allianz i kanadyjski fundusz Borealis). Czeski rząd ma ograniczone instrumenty wpływu na branżę gazową, a jednocześnie we władzach dominuje przeświadczenie, że urynkowanie sektora zwiększa bezpieczeństwo energetyczne.

- Czeska wstrzeźliwość w krytyce Nord Stream 2 jest wyzwaniem dla Grupy Wyszehradzkiej, gdyż może służyć podważaniu jej zaangażowania we wsparcie procesu reform na Ukrainie i wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowej. Czeskie stanowisko wobec Nord Stream 2 kontrastuje z pozycją władz słowackich. Bratysława w ostrych słowach skrytykowała zachodnioeuropejskie koncerny za umowę z Gazpromem i przestrzegała przed negatywnym wpływem budowy Nord Stream 2 na bezpieczeństwo energetyczne nie tylko Ukrainy, ale całej Europy Środkowo-Wschodniej. W ostatnich tygodniach stanowczy głos wobec Nord Stream 2 zabrały również Węgry.